

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa J. C.
przeciwko [...]. Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie S. A.
[...] z siedzibą w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 6 marca 2020 r., sygn. akt IV Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powódki J. C. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 marca 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Powołanie się na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącą stronę, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie, lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego jurydycznego wywodu, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 15 października

2002 r., II CZ 102/02; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 8 lipca 2008 r., I CSK 111/08; z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15; z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15; z dnia 3 sierpnia 2017 r., IV CSK 85/17; z dnia 7 grudnia 2017 r., I CSK 499/17; z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17).

Skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości w odniesieniu się do art. 385¹ § 1 k.c., co miałyby dotyczyć kwestionowanych przez sądy powszechne wysokich (do 100%) opłat likwidacyjnych w umowach ze składką regularną oraz dopuszczenia kilkuprocentowych opłaty likwidacyjne w umowach ze składką jednorazową. W ocenie skarżącej postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym M. (dalej: O.) wykazują daleko idącą sprzeczność z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności zaś z art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Skarżąca podniosła, że zakres pojęcia „kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy” może budzić kontrowersje, jest ono przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie sądów i powoduje brak jednolitości w orzecznictwie, a w podobnych stanach faktycznych zapadają zgoła odmienne orzeczenia.

W związku z tym wymaga podkreślenia, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z potrzebą wykładni przepisów prawa niewyjaśnionych i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie jest możliwe wtedy, gdy różne metody wykładni przepisów prawa mających zastosowanie do oceny konkretnego stanu faktycznego prowadzą do nieracjonalnych lub rozbieżnych wyników, a nauka i orzecznictwo nie doszły do wyjaśnienia i ujednolicenia praktyki stosowania tych przepisów. Przesłanka ta nie zachodzi, gdy występujące rozbieżności zostały w orzecznictwie wyeliminowane, szczególnie zaś wtedy,

gdy do tego wyeliminowania doszło w związku z podjęciem uchwały przez skład Sądu Najwyższego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 24 stycznia 2020 r., III CZP 51/19, MoP 2020, nr 4, poz. 171) zostało przesądzone, że świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W uzasadnieniu wskazano, że za dopuszczalnością kontroli postanowień zastrzegających „świadczenie wykupu” („wartość wykupu”) z punktu widzenia ich abuzywności przemawia także wyjątkowy charakter art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W dniu 17 lipca 2020 r., Sąd Najwyższy podjął kolejną uchwałę (III CZP 75/19, Biul. SN 2020, nr 9, s. 4), której teza jest taka sama, jak w sprawie III CZP 51/19.

W niniejszej sprawie Sądy *meriti* przyjęły, że świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym, co oznacza, że była dopuszczalna jego kontrola pod kątem abuzywności (na podstawie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.) i taką właśnie kontrolę Sądy obu instancji przeprowadziły. Przyjęły, że nie została jednak spełniona ostatnia przesłanka abuzywności, bowiem sposób ukształtowania umowy w tej konkretnej sprawie nie pozwalał na uznanie, że prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszały jego interesy. Sądy wyjaśniły, że argumentacja powódki opierała się w znacznej mierze na przywoływaniu tez z orzecznictwa. Wszystkie przywołane orzeczenia dotyczyły jednak sytuacji zupełnie nieprzystających do tej sprawy. Po pierwsze, w przywołanych judykatach opłaty likwidacyjne były znacznie wyższe (np. 99% w pierwszym roku), podczas gdy w niniejszej sprawie ubezpieczyciel miał zatrzymać w pierwszym roku 11,82%, w drugim 10,79%, a w trzecim (kiedy to wypowiedziano umowę) 9,58%. Po drugie, wszystkie przywołane judykaty dotyczyły umów ze składką regularną (płaconą regularnie przez cały okres trwania umowy), podczas gdy w tej sprawie składka była jednorazowa. Przywołane przez powódkę orzeczenia (choć same w sobie prawidłowe) były zupełnie nieprzystające do realiów rozpoznawanej sprawy i nie mogły stanowić „drogowskazu” do jej rozstrzygnięcia. Nadto, przekonująco wyjaśniły, dlaczego klauzule zawarte w badanej umowie nie mogły zostać uznane za abuzywne.

Zarówno Sąd I Instancji, jak i Sąd II instancji stwierdziły, że zatrzymanie 9,58% części kapitału w trzecim roku obowiązywania umowy nie jest w realiach sprawy wartością znaczną, a więc aby można było uznać, iż naruszało w sposób „rażący” dobre obyczaje. Sąd II Instancji przyznał, że postanowienia umowne określające wysokość opłaty za wykup, a tym samym określające wysokość opłaty za wykup całkowity kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, zatem nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Sąd Najwyższy dostrzega wyrażany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd, że klauzula zastrzegająca wygórowaną opłatę likwidacyjną na rzecz ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia na życie została uznana przez SN za niedozwolone postanowienie umowne, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 149/13). Jakkolwiek problem kwalifikacji opłaty likwidacyjnej jako głównego świadczenia stron - w rozumieniu drugiego zdania tego artykułu - nie był w tym wypadku przedmiotem bezpośrednich uwag Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie kontroli abuzywności tej klauzuli musiało opierać się na założeniu o braku objęcia jej zakresem omawianego wyjątku. Tak więc, choć orzeczenie to odnosi się wprost jedynie do opłaty likwidacyjnej pobieranej przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego zakończenia umowy i wycofania przez konsumenta wkładu kapitałowego, to z uwagi na fakt, iż opłata taka stanowi korelat „świadczenia wykupu”, jego rewers, powołane orzeczenie wskazywało taki kierunek wykładni. Zwracano również uwagę, że trzy uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r. (III CZP 13/18, III CZP 20/18 i III CZP 22/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 55-57) zostały podjęte w stanach faktycznych, w których postanowienia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia dotyczące opłat likwidacyjnych potrącanych przez ubezpieczyciela z kapitału zgromadzonego przez ubezpieczającego zostały uznane za niedozwolone.

Powołując się na rozbieżności w orzecznictwie sądowym skarżąca nie może we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ograniczać się do podkreślenia (powołania) występowania takich rozbieżności, lecz obowiązana jest wskazać, na czym rozbieżność ta polega oraz powołać orzeczenia, z których wynika, pozostając jednocześnie - w związku ze sprawą - podlegającą rozpoznaniu

w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. W niniejszej sprawie była to umowa ubezpieczenia na życie z UFK ze składką jednorazową, w których wartość wykupu już od 1. roku polisowego oscyluje wokół 90% wartości rachunku umowy. Otóż, w sprawach tego typu występują - również - produkty ze składką regularną i opłatami likwidacyjnymi opiewającymi na 100% środków z rachunku umowy.

Nie jest przy tym spełnieniem powyższego wymagania wskazywanie orzeczeń, w których - jak wydaje się skarżącej - w niemal identycznych sprawach zapadły odmienne rozstrzygnięcia. Nie stanowi to bowiem o istnieniu rozbieżności w orzecznictwie, lecz co najwyżej o odmiennej ocenie dokonanej przez inny sąd w innej sprawie. Wprowadzenie do umowy opłaty likwidacyjnej (czy też świadczenia wykupu) nie może, być automatycznie postrzegane jako działanie naruszające dobre obyczaje lub rażąco naruszające interesy konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że ważność tego rodzaju klauzul zależy od okoliczności - konkretnej - sprawy.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej nie może też sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez Sąd *meriti* w sprawie. Tymczasem argumentacja skarżącej zawarta we wniosku stanowi w istocie taką polemikę, wskazując na konieczność przyjęcia odmiennej wykładni treści art. 385¹ § 1 k.c. z uwagi na istnienie określonych okoliczności faktycznych, które w ocenie skarżącej występowały w sprawie.

Z uwagi na powyższe twierdzenia skarżącej nie były wystarczające do przyjęcia, że w sprawie doszło do ziszczenia się przesłanki wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Powódka nie wykazała również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a więc, że w sprawie doszło do kwalifikowanego, oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej bez potrzeby głębszej analizy oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. Sam zarzut oczywistego nawet naruszenia przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem mimo oczywistego nawet naruszenia przez sąd przepisu wyrok może być prawidłowy (zob. postanowienia SN: z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 34/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3,

poz. 49; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07). Dla skutecznego powołania w skardze przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. konieczne jest jej uzasadnienie, bowiem do skarżącej należy wykazanie kierunku i zakresu oceny dokonywanej przez Sąd Najwyższy w postępowaniu przedsądowym.

W skardze kasacyjnej brak jakiegokolwiek wyodrębnionego wywodu, który wsparłaby tezę o rażącym naruszeniu prawa, skutkującym oczywistym uzasadnieniem skargi w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd II instancji. Brak takich motywów zwalnia od potrzeby badania skargi w aspekcie oczywistej zasadności.

Ubocznie jedynie należało dostrzec tkwiącą w skardze kasacyjnej powódki sprzeczność argumentacyjną, ponieważ występowanie przesłanki w postaci oczywistej zasadności skargi jest zasadniczo wyłączone, gdy skarżący powołuje się jednocześnie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w judykaturze. Skoro oczywista zasadność skargi zachodzi wtedy, gdy w konkretnej sprawie doszło do ewidentnego i rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, to taka sytuacja nie może mieć miejsca, gdy objęte zarzutami kasacyjnymi przepisy wywołują rzeczywiste, wymagające wykładni ze strony Sądu Najwyższego, wątpliwości lub rozbieżności w orzecnictwie. Łączenie przesłanki oczywistej zasadności skargi z występowaniem w sprawie wykładni przepisów nie jest w zasadzie możliwe. Oznacza to, że jednoczesne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującą w sprawie potrzebą wykładni przepisów prawa generalnie wyklucza możliwość uznania skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną. Przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawarte w punktach 2 i 4 art. 398⁹ § 1 k.p.c. co do zasady wzajemnie się wykluczają: jedna z nich prowadzi do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na interes publiczny (pkt 2), druga - z uwagi na interes prywatny skarżącego (pkt 4). Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy, a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna (wymagająca wykładni), że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

Reasumując, w skardze kasacyjnej nie powołano argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa, oraz iż w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w Sądzie II instancji orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia - obu skarg kasacyjnych - do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego podlegał oddaleniu. Wniosek ten, zgłoszony w odpowiedzi na skargę, został powiązany wyłącznie z żądaniem oddalenia skargi kasacyjnej. Takie rozstrzygnięcie w sprawie nie zapadło, a podzielić należy prezentowany w orzecznictwie pogląd, że nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosek o przyznanie tych kosztów łączy ze wskazanymi przez siebie, innymi rozstrzygnięciami (zob. postanowienia SN: z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 563/01; z dnia 8 sierpnia 2012 r., II CSK 112/12; z dnia 15 września 2020 r., II CSK 171/20).

jw